



№ 27.

Warszawa, d. 5 lipca 1924 r.

№ 27.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Chmielna 2 m. 6, tel. 114-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką w kraju: Złp. 4 kwartalnie. Nr. pojedynczy gr. 40.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

**SZWEDZKIE
ŁOŻYSKA
KULKOWE**

SKF

**Warszawa
Kopernika 13
Telefon 12-14**

339

VI MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

(Korespondencja własna „P. M.“).

I.

W d. 16 czerwca r. b. otworzona została w Genewie szóstą z kolei*) Międzynarodowa Konferencja Pracy, którą zagał przemówieniem przewodniczący Rady Administracyjnej francuz p. Artur Fontaine. W przemówieniu swem p. Fontaine stwierdził, że w konferencji obecnej, obliczonej na trzytygodniowe trwanie, uczestniczy 39 państw, które wydelegowały 124 przedstawicieli i przeszło 160 doradców technicznych. Delegacje 29 państw są w myśl wymagań traktatu wersalskiego kompletne, t. j. składają się każda z 2 przedstawicieli rządu, jednego przedstawiciela najpoważniejszej organizacji pracodawców i jednego przedstawiciela najpoważniejszej organizacji robotników. Delegację polską, należącą do kategorii kompletnych, stanowią pp. F. Sokal, dawny szef sekcji Ministerstwa Pracy i O. S., obecnie delegat rządu polskiego do Rady Administracyjnej międzynarodowego biura pracy; ks. A. Wojcicki, profesor uniwersytetu Wileńskiego i poseł na sejm, w którym jest prezesem komisji pracy; S. J. Okolski, jako przedstawiciel Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów i A. Teller, przedstawiciel Związków Robotniczych Klasowych. Rzecznikami są pp. S. Horszowski, redaktor organu ministerjalnego „Praca i Opieka Społeczna“, i p. W. Gołdykowski, sekretarz Związku Zawodowego Polskiego. Na pierwszym posiedzeniu była obecna, zasiadająca obecnie w Genewie, Rada Ligi Narodów, której przewodniczący sesji obecnej, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, pan Benesz wygłosił przemówienie, dziękując przedewszystkiem za oddanie hołdu Lidze

Narodów przez p. Fontaine'a, który mowę swą zakończył okrzykiem: „Niech żyje Liga Narodów“. Następnie p. Benesz stwierdził doniosłe zagadnienie, które powierzone zostało Międzynarodowej Organizacji Pracy i zajmuje pierwszorzędne stanowisko w pracach Ligi Narodów. Mowę swą zakończył p. Benesz życzeniem owocnych prac konferencji, zaznaczając, iż mogą one przyczynić się do utrwalenia pokoju wszechświatowego.

Pierwszą czynnością Konferencji był wybór przewodniczącego, którym został pierwszy delegat rządu szwedzkiego p. Hjalmar Branting. Kandydatura pana Brantinga postawiona została w sposób bardzo gorący przez pierwszą delegatkę rządu brytyjskiego pannę Margerytę Grace Bondfield, sekretarza parlamentarnego ministerstwa pracy, i podtrzymana przez prezesów grup: pracodawców — belga Carrier'a i robotników — belga Martensa. Dla charakterystyki p. Brantinga przytoczyć należy kilka szczegółów z jego życia. H. Branting, urodzony w Sztokholmie w r. 1869, ukończył w mieście tem wydział matematyczny uniwersytetu i do r. 1884 był współpracownikiem uniwersyteckiego obserwatorium astronomicznego. Następnie p. B. był współpracownikiem pisma socjalistycznego „Tiden“, zaś od roku 1887 w ciągu lat 30 był naczelnym redaktorem pisma „Social Demokraten“, organu partii socjalistycznej. W r. 1896 p. Branting został wybrany jako deputowany, naskutek czego do parlamentu szwedzkiego weszł po raz pierwszy socjalista. W latach 1917 — 1918 p. Branting był ministrem skarbu w ministerstwie koalicyjnym liberalno-socjalistycznym, następnie zaś prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych. W r. 1921 p. B. został laureatem noblowskim za zasługi, położone dla sprawy pokoju.

W przemówieniu, wygłoszonym przy zajęciu fotelu prezydalnego, p. Branting zapewnił, że będzie się kierować beztronnaścią, i po stwierdzeniu trudności, jakie

*) I-a Konferencja odbyła się w Waszyngtonie w r. 1919, II-a w Genewie w r. 1920, zaś trzy następne, wszystkie w Genewie, w latach 1921, 1922 i 1923.

ma do pokonania Międzynarodowa Organizacja Pracy, zakończył stwierdzeniem, że podstawą naszego optymizmu jest wiara wspólna w niezbędność sprawiedliwości i pokoju. „Podczas pokoju narody, połączone nowymi węzłami solidarności, będą mogły zapewnić szczęście i sprawiedliwość wszystkim pracownikom, zaś dzięki sprawiedliwości socjalnej pokój będzie również zabezpieczony“.

Na następnym posiedzeniu wybrani zostali wiceprezesa Konferencji, którymi zostali: przyjaciel Polaków, delegat rządu kubańskiego Agnero y Bethancourt, przemysłowiec francuski Pinot i robotnik belgijski Mertens. Po utworzeniu komisji głównej, zajmującej się organizacją pracy Konferencji, do której weszli z ramienia Polski p. Sokal, i komisji do sprawdzenia pełnomocnictw w składzie 3 osób, utworzono 6 komisji odpowiednio do 6 tematów, które ma rozważyć Konferencja. Do komisji pierwszej, której powierzono sprawy zużytkowania przez robotników czasu wolnego od pracy, weszli w liczbie 36 członków również pp. Sokal, ks. Wojcicki i Okolski. Na przewodniczącego w tej komisji wybrany został p. Sokal. Do komisji drugiej, w sprawie równości traktowania ofiar nieszczęśliwych wypadków, w liczbie 36 osób weszli z grupy polskiej pp. ks. Wojcicki (zastępowany przez p. Horszowskiego) i Okolski. Do komisji trzeciej—zawieszenia raz w tygodniu na 24 godziny pracy w hutach szklanych wannowych—i do komisji czwartej—karbunkułu—nie weszli nikt z delegacji polskiej, natomiast do komisji piątej—pracy nocnej w piekarniach—wybrany został p. Gołdykowski, zaś do komisji szóstej—bezrobocia—p. Teller.

Przy wyborach do komisji zaszedł niemiły incydent, mianowicie robotnicy, w znacznej części socjaliści, nie wybrali do żadnej komisji przedstawiciela robotników włoskich Edmunda Rossoni, prezesa zrzeszenia związków zawodowych narodowych, ze względu na faszystowski charakter tej organizacji. Próby przekonania grupy robotniczej zmiany zajętego stanowiska spęłży na niczem.

Reszta dni pierwszego tygodnia trwania Konferencji upłynęła na pracach komisji, które zwykle trwały od 9.30 rano do 1 w południe i od 3 do 6.30 wieczorem. Pozostały czas poświęcany był na studjowanie dokumentów, które w dużej ilości opracowane zostały przez personel Międzynarodowego Biura Pracy.

S. J. Okolski.

USTALENIE KWOTY ZYSKU W BILANSIE FRANKOWYM.

Centralny Związek P. P. G. H. i F. komunikuje nam treść okólnika, który minister skarbu rozesał dnia 18 czerwca r. b. Nr. DPO 1102/II do izb skarbowych w przedmiocie ustalenia kwoty zysku w bilansie frankowym.

„Celem ujednostajnienia postępowania przy wymiarze podatku dochodowego na rok podatkowy 1924 dla osób fizycznych i prawnych, prowadzących prawidłową rachunkowość, które przeliczyły swe bilanse na złote w myśl postanowień § 4 rozporządzenia z dnia 15 lutego 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 165) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 14 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 276) oraz rozporządzenia z dnia 23 kwietnia r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 359). Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że: zyski z roku operacyjnego, bezpośrednio poprzedzającego rok operacyjny, miarodajny do ustalenia podstaw wymiaru na rok podatkowy 1924, wstawione do frankowego bilansu otwarcia w ogólnej sumie, przeliczone na franki złote wg. kursu franka, przynajmniej do przeliczenia bilansu otwarcia i przeniesione na odpowiednie rachunki zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia należy traktować, jak następuje:

Sumy, przeznaczone na zasilenie fundusów własnych przedsiębiorstwa, (odliczenia na kapitał zapasowy, rezerwy, amortyzacyjny, niepodzielona końcówka zysku do przeniesienia na rok następny) winny być uważane jako wartości stałe. Należy je przeliczyć wg. tego samego kursu franka złotego, jaki został zastosowany dla przeliczenia bilansu otwarcia.

Sumy, przeznaczone z podziału zysków do wypłaty (dywidenda, tantiemy, ofiary, gratyfikacje i t. p.); winny być uważane jako wartości czysto markowe. Przy sporządzaniu frankowego zamknięcia ksiąg na sumach tych winny być wyprowadzone różnice kursowe, które należy odnieść na ogólny rachunek różnic kursowych z przeliczenia, niezależnie od tego, czy sumy te zostały w ciągu roku operacyjnego wypłacone, czy też nie.

Celem ustalenia dochodu podatkowego mogą być potrącone z zysku bilansowego wspomniane różnice kursowe, z wyjątkiem jednakże tych różnic, które wynikły w sumach, wyłączonych z podstaw opodatkowania na rok podatkowy 1923 ze względu na ich przeznaczenie (np. w sumach, przeznaczonych z podziału zysków na gratyfikacje dla pracowników)*.

PIERWSZY KONGRES ROLNICZY.

(Dokończenie).

W dalszym ciągu prof. Biedrzycki udowadnia cyfrowymi zestawieniami w jakim stopniu zdrożała produkcja maszyn rolniczych i wykazuje ku zdziwieniu słuchaczy, że robocizna w stosunku do przedwojennej potaniała, że koszty nakładowe zdrożały o znikomy odsetek, natomiast materiały podrożały od 56 do 92% i one właśnie stanowią główny powód drożyzny gotowego wyrobu. Nie występując z potępieniem jakichkolwiek ugrupowań wytwórczych, tem nie mniej wysuwa postulat *rewizji obecnej taktyki protekcyjnej w stosunku do hutnictwa*, przyczem stwierdza, że dalszą przyczyną drożyzny materiałów i gotowych fabrykatów w dużej mierze jest nasz system podatkowy, a dla przykładu przytacza, że półwyroby, mieszczące się w gotowej maszynie, przechodząc z rąk do rąk zanim dojdą do rolnika, płać podatku obrotowego i stemplowego razem 14%, stąd wniosek, że koniecznym jest, ażeby w odpowiedniej chwili przystąpiono do *rewizji polityki podatkowej*.

Przytaczając badania prowadzone w poszczególnych fabrykach, objaśnia referent, iż jednym z działów obciążających znacznie koszty nakładowe jest oprocentowanie kredytów, wynoszące co najmniej 10% *ad valorem* ceny towaru, wyprowadza więc analogję, że tem samem, czem jest krew dla organizmu ludzkiego, tem jest kredyt dla organizmu ekonomicznego, i że na tle anemji nietylko rozwijają się różne choroby, ale równocześnie przebiegają w sposób groźny. To też zrozumiałym chyba jest postulat *rozwoju kredytów dla przemysłu maszyn rolniczych*.

Reasumując swoje wywody, prof. Biedrzycki przypominał jeszcze i tę okoliczność, jak silnie odczuwaliszy w czasie wojny na naszym skarbie konieczność sprowadzania produktów spożywczych z zagranicy i słusznie dowodzi, że w okresie wojny, odwołującej mężczyzn od warsztatów rolnych, maszyna rolnicza nabiera znaczenie nie mniejszego od karabinu lub armaty, ta produkcja więc nie może być dla Państwa obojętną. — Omawiając szczegółowo produkcję maszyn rolniczych, nie pominął referent organizacji produkcji i stwierdził, że cierpi ona przedewszystkiem z powodu wyżej przytoczonych trudności, dalszym zaś czynnikiem, obciążającym wytwórczość, jest przeholowane ustawodawstwo socjalne, nie robi więc nadziei, żeby w najbliższej przyszłości maszyna rolnicza mogła być tania, wobec czego naczelny postulat rolnictwa: *dostępność maszyn dla wszystkich rolników* nie będzie spełniony.

Zastanawiając się w obszernych wywodach nad poprawą stosunków, przedkłada Kongresowi do rozpatrzenia w dziesięciu punktach postulaty rolników, przy czym podkreśla, że poprawa zależy zarówno od Państwa, jak i od społeczeństwa, dodając, że pod nazwą społeczeństwa rozumie zarówno przemysłowców, jak i rolników.

W dyskusji zabierali głos rolnicy i przedstawiciele organizacji rolniczo-handlowych, wskazując, że zbyt wysokie ceny i nieodpowiedni oraz drogi kredyt uniemożliwiają rolnikom nabywanie koniecznie im potrzebnych maszyn, przyczem nie tajono, iż rolnictwo poważnie zastanawia się nad tem, czy nie powinno mu być obojętnem, jakim np. pługiem, czy drogim polskim, czy tanim czeskim lub niemieckim uprawiać w przyszłości własny zagon, żeby tylko znaleźć kalkulację w całości produkcji.

Z grona przemysłowców przemawiali pp. dyr. Janusz Czarliński i dyr. Wierzejski, pierwszy ilustrował trudności w fabrykacji, napotykaną z powodu drożyzny surowców, półwyrobów i materiałów ruchomych oraz wskazywał na trudności, wynikające z wadliwej w całości kształcie taryfy celnej; drugi zaś mówca omawiał sprawy kredytowe i eksportowe w odniesieniu do produkcji i dostawy maszyn i narzędzi rolniczych, przy czym obydwaj mówcy stwierdzili, iż przemysł polski może produkować tanio, do czego potrzebuje jedynie odpowiednio tańszych surowców.

Do głosu zapisany był też piszący te słowa, pragnąc w odpowiednim oświetleniu zreasumować referat oraz dyskusję, z powodu jednak spóźnionej pory musiał się zadowolić propozycją, że uwagi swoje złoży na piśmie do protokołu z posiedzeń sekcyjnych Kongresu, co zostało przyjęte.

Na mocy wysuniętych postulatów, Kongres rolniczy na końcowym plenarnym posiedzeniu uchwalił jednogłośnie następujące rezolucje i wnioski:

„Maszyny i narzędzia rolnicze zdrożały w okresie powojennym do tego stopnia, że ich zastosowanie będzie musiało się zmniejszać. W interesie rozwoju produkcji roślinnej Państwo musi zwrócić uwagę na przyczyny podrożenia maszyn rolniczych oraz trudności w ich nabywaniu i starać się je usunąć.

Zdaniem Kongresu głównymi przyczynami obecnego złego stanu rzeczy są:

- 1) Drożyzna surowców odlewniczej i żelaza handlowego, ochronionych przez wysokie cła;
- 2) Wysokie cło na maszyny rolnicze i niektóre materiały surowe, niezbędne przy wyrobie maszyn w kraju;
- 3) W wielu razach obecny system podatkowy, który np. w formie podatku obrotowego nieproporcjonalnie wysoko podnosi koszty produkcji maszyn rolniczych;
- 4) Brak kredytu, ułatwiającego rolnikom nabywanie maszyn.

Z uwagi, że pierwszy Kongres rolniczy — nawiasem mówiąc wzorowo zorganizowany — miał na celu ustalić wskazówki dla przyszłego „programu gospodarczego“, którego — jak podkreślano — Państwo nasze dotychczas nie miało; że z całego szeregu uchwalonych wniosków i rezolucji wynika, że budowa społeczna Polski, jej zasoby naturalne i położenie geograficzne w sferze ugrupowań gospodarczych zachodnich, potężnie zorganizowanych, na długi okres czasu wymaga takiej budowy gospodarczej, w której rolnictwo grałoby dominującą rolę; uchwały Kongresu, nie bez słuszności

zresztą, zaciepiające interesy przemysłu, powinny być poważnie wzięte pod rozwagę. *Fryderyk Suchanek.*

KOMITET DYSKONTOWY BANKU POLSKIEGO.

Do Komitetu dyskontowego Banku Polskiego został zaproszony pan Kazimierz Ambrożewicz, prezes Oddziału Warszawskiego Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Drugim członkiem Komitetu, znającym dobrze stosunki w przemyśle metalowym, jest p. Piotr Drzewiecki.

RYNEK TOWAROWY NA SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 4/VII 1924 r. w złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi“).

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:	
Surówka odlewnicza „Chlewiska“ na węglu	Zł.gr.
drzewnym	170.—
Surówka odlewnicza „Stąporków“ № 1	—
„ Witkowska № 1	190.—
Złom żeliwny (fragment lany)	95.—
Żelazo handlowe krajowe	—
Bednarka gorąco walcowana	—
Bednarka zimno walcowana	—
Walcówka (druć okrągły od 5 ¹ / ₂ do 13 mm., kwadratowy od 5 ¹ / ₄ do 8 mm.)	—
Blacha (cena zasadnicza)	—
Koks karwiński	48,10
„ górnosłański twardy	39.—
„ miękki	37,60
Węgiel kowalski myty cieszyński	36,65
„ dąbrowski gruby	24,50
„ górnosłański gruby	29,60
Cegła ogniotrwała normalna (za sztukę gr. 16)	64.—
„ kopułakowa	67,50
Gлина ogniotrwała mielona	25.—
Zaprawa szamotowa	32,50
Grafit podwójnie szlamowany	132.—

Związek Polskich Hut Żelaznych ustalił, począwszy od dnia 4 marca r. b. aż do odwołania, następujące ceny na wyroby walcowane w złotych polskich.

- 1) żelazo handlowe 23,4 gr. przy zamówieniach od 60 tonn; przy zamówieniach mniejszych cena wyższa o 2%.
- 2) bednarka zimno-walcowana 46,8 gr.
- „ gorąco-walcowana 27 „
- 3) drut 28,8 „
- 4) blachy ponad 1 mm. 29,7 „
- 5) żelazo uniwersalne 27,9 „

Wszystko za 1 klg. loco wagon huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych.

Do powyższych cen zasadniczych doliczane są dopłaty, obowiązujące w dniu wysyłki.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej

(w złotych po kursie średnim dnia za 1 tonnę metr.).

Data	25/6	26/6	30/6	1/7	2/7
Średni kurs waluty	22,40	22,42	—	22,38	22,42
Antymon	1099	1098	—	—	1098
Cyna standard	4893	4950	—	5036	5040
Cynk hutniczy	711	706	—	707	709
Miedź elektrolityczna	1440	1440	—	1459	1451
standard	1338	1361	—	1359	1342
Ołów miękki hutniczy	777	734	—	754	745
Rtęć	8740	8744	—	8728	8744

WYCIECZKA ZBIOROWA DO TURCJI.

Komitet organizacyjny Wystawy Polskiej w Konstantynopolu organizuje wycieczkę do Turcji podczas trwania wystawy.

Wycieczka będzie podzielona na grupy. Członkowie P. Z. P. M., którzy pragnęliby uczestniczyć w wy-

cieczce w grupie przemysłowo-handlowej, mogą przejść warunki uczestnictwa w biurze centralnym Związku w biurach Oddziałów, lub w biurze Komitetu Wystawy (Elektoralna 2). Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do 20 lipca r. b.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych: Dyrektor Zarządzający inż. S. J. Okolski.
REDAKTOR inż. Maurycy Chorzewski.

Tow. Akc. J. JOHN w Łodzi

WYRABIA JAKO SPECJALNOŚĆ:

Transmisje i części transmisyjne; **Koła zębate**; **Naprężacze pasów** i t. p. Konstrukcja lekka i solidna; wykonanie wzorowe; minimalne zużycie siły i smarów. Dostawa normalnych części z zapasu.

Tokarki szybkoobrotowe, konstrukcji nowoczesnej wykonane najdokładniej, o wysokości kłów 150, 230 i 300 mm i długości toku do 3 metrów. Łby rewolwerowe, lunety, uchwyty samocentrujące. **Imadła** równoległe o szerokości szczęk 100 mm.

Wiertarki słupowe 32 i 40 mm.

Kalandry wszelkiego rodzaju dla przemysłu włókienniczego i papierniczego jak: rolkowe, frykcyjne, wodne, matowe, **finiszowe** prasy nieckowe (Muldenpressen). Wykonanie pierwszorzędne, w niczem nieustępujące najdroższemu zagranicznym kalandrom. Około 200 kalandrów w ruchu. **Reparacja walców**, obtaczanie, szlifowanie i obijanie bawełną, jutą lub papierem.

Kotły żeliwne oryg. Strebel'a do ogrzewań centralnych.

Ruszty ekonomiczne podług własnego systemu i **odlewy** według nadesłanych modeli lub rysunków.

Własne biura sprzedaży:

WARSZAWA	LWÓW	KRAKÓW	POZNAŃ	LUBLIN	GDĄŃSK
Jerozolimska 51	Zybkiewicza 39	Basztowa 24	Wały Z. Augusta 2	Krak.-Przedm. 58	Schüsseldamm 62

Źródła zakupu:

Armatura na parę i wodę:
S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Beczki żelazne:
Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

* S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Dźwigniki—Łańcuchy:
Bracia Jenike, inż., Warszawa, Żórawia 12, tel.: 29-64 i 220-00.

* Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

* Warsz. Fabr. Masz. windowych „Siła”, Chłodna 5, tel. 47-78.

Garbarskie maszyny:
B-cia Steinberg i Sp. w Warszawie, Wronia 80.

Gwoździarki i ciągarki:
B-cia Steinberg i Sp. w Warszawie, Wronia 80.

Imadła ślusarskie kute:
S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Konstrukcje żelazne:
Inż. Gniazdowski i Janiszewski Sp. Akc. w Lublinie.

* S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Konstrukcje żelazne, schody, cieplarnie:
Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

Kotły parowe:
S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Kuto lane odlewy:
Inż. Gniazdowski i Janiszewski, Sp. Akc. w Lublinie.

Kuźnie polowe:
Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

Liny stalowe—Drut stalowy:
Bracia Jenike, inż., Warszawa, Żórawia 12, tel.: 29-64 i 220-00.

Lokomobile przemysłowe:
Nitsche i S-ka, Fabryka Maszyn w Poznaniu.

Łańcuchy
Warsz. Fabr. Masz. windowych „Siła”, Chłodna 5, tel. 47-78.

Łańcuchy „Galla”:
Transmisyjne, ciężarowe i rolkowe wszelkich wymiarów. Bracia Mencil, Fabryka Wyróbów Żelaznych. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 3, tel. 13-83.

Maszyny rolnicze:
Nitsche i S-ka, Fabryka Maszyn w Poznaniu.

Maszyny ceglarskie:
B-cia Kanczewscy S. A. w Częstochowie.

Odlewnie żelaza:
Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

Odlewnie żelaza i metali:
S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

* B-cia Kanczewscy S. A. w Częstochowie.

Okna żelazne:
Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

* Krawczyk i S-ka w Zawierciu.

Prasy ekscentryczne, frykcyjne i balansowe:
B-cia Steinberg i Sp. w Warszawie, Wronia 80.

Prasy, tłoczkarki cierne, mimośrodowe i balansowe:
B-cia Kanczewscy S. A. w Częstochowie.

Pędnie:
Krawczyk i S-ka w Zawierciu.

* B-cia Steinberg i S-ka, w Warszawie Wronia 80.

* B-cia Kanczewscy S. A. w Częstochowie.

Pompy:
Brandel, Witoszyński i S-ka, Grochowska 37.

Sikawki i narzędzia ogniowe:
Bracia Mencil, Fabryka Wyróbów Żelaznych i Sikawek. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 3, tel. 13-83.

Suwnice (kran) mostowe, przesuwne, dźwigi pionowe-elektryczne, transmisyjne, ręczne:
Inż. Gniazdowski i Janiszewski, Sp. Akc. w Lublinie.

* Bracia Jenike, inż. Warszawa, Żórawia 12, tel.: 29-64 i 220-00.

Turbiny wodne syst. Francis'a o wysokim współczynniku pożytecznego działania. L. Warwasiński, J. Wojakowski i Sp. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza w Noworadomsku.

Wagony waskotorowe osobowe i towarowe:
S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

* Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

Walce młyńskie utwardzone:
St. Weigt i S-ka, Łódź, Senatorska 22, tel. 2-87.

Wiertarnie kolumnowe szybkobieżne:
Najnowszego typu. L. Warwasiński, J. Wojakowski i Sp. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza w Noworadomsku.